

**Sygnatura akt VI Ka 410/20**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **2 lipca 2021** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący sędzia Marcin Mierz

Protokolant Barbara Szkabarnicka

po rozpoznaniu w dniach: 27.10.2020r., 26.11.2020r., 05.03.2021r., 08.04.2021r., 13.05.2021r. i 25.06.2021 r.,

przy udziale Ewy Szlosar Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. w G.

sprawy

**M. M. (poprzednio S.)**

ur. (...) w Z., córki J. i H.

oskarżonej z art. 177§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 29 stycznia 2020 r. sygnatura akt IX K 1853/18

na mocy art. 104 § 1 pkt 7 k.p.w. oraz art. 119 § 2 pkt 1 k.p.w.

1. uchyla zaskarżony wyrok i na mocy art. 5 § 1 pkt 8 k.p.w. umarza postępowanie przeciwko M. M. (poprzednio S.) o to, że w dniu 6 kwietnia 2017r w G., przy ul. (...), kierując samochodem osobowym marki P. (...) o nr rej. (...) nie zachowała należytej ostrożności i spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że podczas zbliżania się do oznakowanego przejścia dla pieszych, będąc na środkowym pasie ruchu, nie ustąpiła pierwszeństwa pieszej przechodzącej po tym przejściu dla pieszych ze strony prawej na lewą i doprowadziła do potrącenia pieszej A. W. przy ustąpieniu pierwszeństwa tej pieszej przez innego kierującego pojazdem znajdującym się na prawym pasie ruchu tej ulicy, w wyniku czego piesza doznała obrażeń ciała w postaci potłuczeń, wstrząśnienia mózgowia oraz skręcenia kręgosłupa szyjnego, które naruszyły czynności narządów ciała trwające nie dłużej niż 7 dni, to jest o wykroczenie z art. 86 § 1 k.w. wobec tego, że postępowanie co do tego samego czynu obwinionej zostało prawomocnie zakończone;

2. kosztami postępowania w sprawie obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 410/20

## UZASADNIENIE

Wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 2 lipca 2021r.

Wyrokiem z dnia 29 stycznia 2020 roku (IX K 1853/18) Sąd Rejonowy w Gliwicach uznał oskarżoną M. M. (poprzednio S.) za winną popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. i za czyn ten orzekł wobec oskarżonej karę grzywny, środek karny zakazu prowadzenia pojazdów samochodowych w ruchu lądowym na okres jednego roku, zobowiązał oskarżoną do zwrócenia dokumentu prawa jazdy do właściwego wydziału komunikacji, zasądził od oskarżonej na rzecz

pokrzywdzonej zadośćuczynienie oraz wydatki tytułem kosztów zastępstwa procesowego, a na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe.

Apelację od tego orzeczenia wywiodła obrońca oskarżonej zarzucając:

Obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na jego treść, a to art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. poprzez prowadzenie postępowania co do tego samego czynu i w stosunku do tej samej osoby, które już toczyło się i zostało zakończone prawomocnym wyrokiem uniewinniającym, tj. wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 20.09.2018r. (IX W 715/17).

Podnosząc ten zarzut obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania.

Z ostrożności procesowej obrońca zarzuciła obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na jego treść, a to art. 366 § 1 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. przejawiającą się w:

1. rażącym naruszeniu prawa oskarżonej do obrony, tj. naruszeniu art. 6 k.p.k. poprzez bezpodstawne odmówienie prawa do przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego lekarza i oddalenie wniosku obrońcy złożonego podczas rozprawy, w zakresie ustalenia kiedy doszło u pokrzywdzonej A. W. do „kompresyjnego złamania trzonu kręgu L1” stwierdzonego przez biegłego A. A. (1) w opinii z 19.09.2018r., skoro z treści „wyniku badania TK głowy, twarzoczaszki i kręgosłupa szyjnego w skaningu przeglądowym z dnia 06.04.2017r. nie stwierdzono u pokrzywdzonej złamań w obrębie kręgosłupa, w jaki sposób biegły A. (1) ustalił moment powstania „kompresyjnego złamania”, albowiem „opinia” biegłego ma charakter lakoniczny i nie zawiera obligatoryjnych elementów wynikających z treści art. 200 § 2 k.p.k.”;

2. rażące przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny zupełnie dowolnej, poprzez uznanie za wiarygodną opinię biegłego A. (1) z dnia 19.09.2018r., która zawiera wyłącznie wnioski pomijając zupełnie możliwość zweryfikowania ciągu logicznego dochodzenia do wniosków z uwagi na brak wskazania w treści opinii sprawozdania z przeprowadzonych czynności i spostrzeżeń, zwłaszcza, iż opinia odbiega od wcześniejszej opinii biegłego sądowego R. H. z 24.04.2017r., a przede wszystkim pomija okoliczności stwierdzone „badaniem TK głowy, twarzoczaszki i kręgosłupa szyjnego w skaningu przeglądowym z dnia 06.04.2017r.”;

3. rażące przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie zupełnie dowolnej – poprzez uznanie – i w tym zakresie dokonanie zmiany opisu czynu – iż oskarżona zasady ruchu drogowego naruszyła w sposób umyślny, przy braku jakiegokolwiek dowodu w tym zakresie, poza własnym osobistym przekonaniem sędziego;

4. rażące naruszenie art. 5 § 2 k.p.k., „tj. wątpliwości, a właściwie odmowa wyjaśnienia wszystkich okoliczności domniemanych skutków zdarzenia w postaci powstania ewentualnych uszkodzeń ciała u pokrzywdzonej, a przede wszystkim ustalenie okoliczności, w szczególności daty „kompresyjnego złamania trzonu kręgu L1” u pokrzywdzonej, z uwzględnieniem stwierdzenia u pokrzywdzonej wcześniejszych zmian zwyrodnieniowo-zniekształcających w stawach międzykręgowych i innych stawach (L.), ogólnego stanu zdrowia pokrzywdzonej, jej wieku i innych schorzeń podawanych podczas składania zeznań i wynikających z dokumentacji lekarskiej, przy jednoczesnym pominięciu ustaleń dokonanych podczas badań w dniu zdarzenia, z których domniemane uszkodzenie ciała nie wynikało”.

Mając na względzie wskazane zarzuty, „w szczególności zarzut braku przeprowadzenia dowodu przez biegłego sądowego lekarza z zakresu rekonstrukcji momentu powstania uszkodzenia ciała pokrzywdzonej z uwzględnieniem zeznań samej pokrzywdzonej oraz dokumentacji lekarskiej, przy uwzględnieniu zasady określonej w art. 6 k.p.k.”, obrońca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, „celem przeprowadzenia wskazanego dowodu z uwzględnieniem obligatoryjnych elementów opinii wynikających z treści art. 200 § 1 k.p.k.”. Ewentualnie obrońca wniosła o przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego przed sądem odwoławczym.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy okazała się częściowo zasadna. W konsekwencji jej częściowego uwzględnienia dojść musiało do zmiany ustaleń faktycznych w zakresie obrażeń ciała doznanych przez pokrzywdzoną A. W. wskutek zdarzenia drogowego z udziałem oskarżonej, co z kolei skutkowało ustaleniem, iż czyn oskarżonej mógł wyczerpać wyłącznie znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. i wobec stwierdzenia w odniesieniu do tego wykroczenia bezwzględnej przyczyny odwoławczej w postaci powagi rzeczy osądzonej, zaskarżony wyrok musiał zostać uchylony, a postępowanie umorzone.

Do umorzenia postępowania doszło z powodów innych niż podniesione w apelacji obrońcy w odniesieniu do zarzutu obrazy art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., do której zgodnie z treścią apelacji miało dojść poprzez prowadzenie postępowania co do tego samego czynu tej samej osoby, pomimo, iż postępowanie co do takiego czynu tej osoby zostało już prawomocnie zakończone wyrokiem uniewinniającym, tj. wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 20.09.2018r. (IX K 715/17). Z treści apelacji wynika, że zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej obrońca upatruje w samym tylko stwierdzeniu, że uprzednio zakończone postępowanie o wykroczenie z art. 86 § 1 k.w. stoi na przeszkodzie prowadzeniu postępowania karnego o ten sam czyn kwalifikowany w niniejszej sprawie jako przestępstwo z art. 177 § 1 k.k.. Tak postawiony zarzut pozostaje oczywiście bezzasadny.

Zgodnie z art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k. bezwzględna przyczyna odwoławcza w postaci powagi rzeczy osądzonej zachodzi wówczas, gdy zaskarżone orzeczenie zostało wydane pomimo tego, że postępowanie karne co do tego samego czynu tej samej osoby zostało już prawomocnie zakończone. Podstawą bezwzględnej przyczyny odwoławczej pozostaje zatem uprzednie zakończenie postępowania karnego, a nie jakiegokolwiek innego postępowania. Tymczasem wyrok na który obrońca powołuje się w apelacji, został wydany po przeprowadzeniu postępowania w sprawie o wykroczenie, a zatem nie może stanowić podstawy do stwierdzenia bezwzględnej przyczyny odwoławczej w sprawie o przestępstwo. Wprawdzie ustawa karnoprosesowa nie zawiera definicji tego zwrotu, ale nie ulega wątpliwości (jest to w judykaturze i nauce niekontrowersyjne), że postępowanie karne, czyli proces karny, to prawnie uregulowana działalność zmierzająca do realizacji prawa karnego materialnego (zob. T. Grzegorzczak, J. Tylman: Polskie postępowanie karne, Warszawa 2003, s. 44). Zasady wykładni językowej, a także systemowej i funkcjonalnej, nie pozostawiają cienia wątpliwości, że postępowanie zmierzające do realizacji innej gałęzi prawa niż prawa karnego materialnego nie może być określane mianem postępowania karnego. Postępowanie w sprawach o wykroczenia nie jest postępowaniem karnym i ma charakter w pełni autonomiczny, co bezpośrednio wynika z brzmienia art. 1 § 1 k.p.w. (tak w postanowieniu SN z dnia 29 stycznia 2004 r., I KZP 40/03, OSNKW 2004, nr 2, poz. 22).

Skoro art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. zakazuje prowadzenia postępowania karnego jedynie wówczas, jeżeli o ten sam czyn tej samej osoby zostało uprzednio prawomocnie zakończone "postępowanie karne", a takowym nie jest postępowanie w sprawach o wykroczenia, to wcześniejsze zakończenie takiego niekarnego postępowania o ten sam czyn przy idealnym zbiegu przestępstwa z wykroczeniem, wbrew twierdzeniom apelującego nie stanowi przesłanki rzeczy osądzonej (zob. postanowienie SN z dnia 29 stycznia 2004 r., I KZP 40/03, OSNKW 2004, nr 2, poz. 22, i aprobusz np. K. Sychta, glosa do postanowienia SN z dnia 29 stycznia 2004 r., I KZP 40/03, PS 2006, nr 3, s. 118-131; R.A. Stefański, Przegląd uchwał Izby Karnej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego za 2004 r., WPP 2005, nr 2, s. 67-68).

Zgodnie z art. 10 § 1 k.w., jeżeli czyn będący wykroczeniem wyczerpuje zarazem znamiona przestępstwa, orzeka się za przestępstwo i za wykroczenie (...). W odniesieniu do czynów, które wyczerpują jednocześnie znamiona zarówno przestępstwa, jak i wykroczenia, ustawodawca przyjął koncepcję tzw. zbiegu idealnego, którego istotą pozostaje odrębne orzekanie zarówno za przestępstwo, jak i wykroczenie. Uprzednie prowadzenie postępowania w sprawie o ten sam czyn zarzucony jako wykroczenie, nie może zatem z mocy powołanego powyżej przepisu stanowić przeszkody do odrębnego orzekania za przestępstwo. Dochodzi zatem do dwóch postępowań pomimo jednego czynu. Na tym polega istota tzw. idealnego zbiegu. O wielości przestępstw (przestępstw i wykroczeń) decyduje w tym wypadku nie wielość czynów, lecz wielość naruszonych norm prawnych. Przepisy kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia przewidują możliwość odstąpienia od prowadzenia postępowania w sprawie o wykroczenie jeżeli w sprawie o ten sam czyn, jako mający jednocześnie znamiona przestępstwa i wykroczenia, postępowanie karne zostało już prawomocnie zakończone orzeczeniem skazującym lub toczy się postępowanie karne z oskarżenia publicznego (art. 61 § 1 pkt 1

k.p.w.), lecz sytuacja taka nie ma zastosowania w niniejszej sprawie, w której prowadzone jest postępowanie karne. Analogicznej regulacji nie zawierają przepisy kodeksu postępowania karnego znajdującego zastosowanie w niniejszej sprawie.

Nie mogły zostać również uwzględnione zarzuty apelacji oznaczone cyframi 1 i 2. Z ich treści wynika, że argumentem przemawiającym za dopuszczeniem dowodu z opinii kolejnego biegłego lekarza miał być wynik badania TK głowy, twarzoczaszki oraz kręgosłupa szyjnego przeprowadzonego u pokrzywdzonej A. W. w dniu 06.04.2017r.. Badanie na które powołuje się obrońca nie odnosi się do tego odcinka kręgosłupa w którym stwierdzono później złamanie kompresyjne kręgu i nie koliduje z badaniem będącym podstawą wydania zaskarżonego orzeczenia. Okoliczność, iż tym badaniem nie stwierdzono u pokrzywdzonej złamania kręgu L-1 nie może mieć wpływu na ocenę opinii biegłego A. (1). Ponadto, zważając na specyfikę opinii biegłego lekarza wydanej w niniejszej sprawie, niezamieszczenie w jej treści części zawierającej sprawozdanie z przebiegu badań nie może również samo w sobie dyskwalifikować tego dowodu. Uchybienia powyższe nie mogły także skutkować stwierdzeniem obrazy art. 6 k.p.k. będącej istotą zarzutu 1 apelacji.

Z tych samych względów nie mógł zostać uznany za zasadny zarzut oznaczony w apelacji numerem 2. Zgodnie z jego treścią rażące przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny zupełnie dowolnej nastąpić miało poprzez uznanie za wiarygodną opinię biegłego A. (1) z dnia 19.09.2018r., która nie zawiera sprawozdania z przeprowadzonych czynności i spostrzeżeń, a nadto pomija okoliczności stwierdzone „badaniem TK głowy, twarzoczaszki i kręgosłupa szyjnego w skaningu przeglądowym z dnia 06.04.2017r.. O trafności tego zarzutu nie może również świadczyć powołana w jego treści okoliczność, iż opinia biegłego A. (1) odbiega od wcześniejszej opinii biegłego sądowego R. H. z 24.04.2017r.. Sama tylko rozbieżność pomiędzy treścią tych opinii nie może stanowić przesłanki uznania opinii biegłego A. (1) jako niezaskarżonej na uwzględnienie. Wydając opinię z dnia 24.04.2017r. biegły R. H. opiniował wyłącznie w oparciu o dokumentację z leczenia szpitalnego pokrzywdzonej bezpośrednio po wypadku, a rozpoznanie kompresyjnego złamania kręgu L1 nastąpiło znacznie później. Biegły w treści opinii zastrzegł, że jej wnioski, w szczególności odnoszące się do kwalifikacji stopnia rozstroju zdrowia lub dysfunkcji narządów ciała, mogą ulec zmianie. Do ortopedy w (...) pokrzywdzona zgłosiła się natomiast w dniu 26.04.2017r., a zatem po wydaniu pierwszej opinii przez biegłego R. H..

Z kolei wobec zasadności zarzutu podniesionego w punkcie 4 apelacji i konieczności umorzenia postępowania w sprawie, zarzut oznaczony cyfrą 3 odnoszący się do zmiany opisu czynu w zakresie umyślnego naruszenia przez oskarżoną zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym okazał się bezprzedmiotowy i nie podlegał rozpoznaniu na podstawie art. 436 k.p.k..

Zasadny okazał się natomiast zarzut oznaczony cyfrą 4. W jego treści podniesiono obrazę art. 5 § 2 k.p.k., jednak zarówno treść samego zarzutu, jak i argumentacja apelacji oraz jej ogólna wymowa wskazują, iż jego istotą była również obraza art. 366 § 1 k.p.k. oraz art. 167 k.p.k. i 201 k.p.k.. Uwzględnienie okoliczności podniesionych w ramach tego zarzutu, jak również dostrzeżonych przez sąd odwoławczy z urzędu, a także okoliczności ujawnionych na etapie postępowania odwoławczego skutkowało przeprowadzeniem z urzędu dowodów przez sąd odwoławczy, w tym dowodu z kolejnej opinii biegłego lekarza.

Podstawą postawienia oskarżonej M. M. (poprzednio S.) zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. było ustalenie, iż wskutek wypadku mającego miejsce w dniu 06.04.2017r., pokrzywdzona A. W. doznała również obrażenia ciała w postaci kompresyjnego złamania trzonu kręgu L1 kręgosłupa. Pozostałe z rozpoznanych u pokrzywdzonej obrażeń ciała powstałych wskutek wypadku, zostały zakwalifikowane zarówno przez biegłego R. H. opiniującego na początkowym etapie postępowania, jak i biegłego A. A. (1) opiniującego w postępowaniu sądowym w sprawie o wykroczenie, jako obrażenia naruszające czynności narządów ciała/rozstrój zdrowia na okres do 7 dni i odpowiadały kwalifikacji z art. 157 § 2 k.k.. Ustalenie, iż wskutek wypadku pokrzywdzona doznała również złamania kompresyjnego kręgu L1, zostało oparte o opinię biegłego A. A. (1). Wyłącznie w opinii tego biegłego z dnia 19.09.2018r. wydanej na etapie postępowania sądowego w sprawie o wykroczenie z art. 86 § 1 k.w. zostało stwierdzone, że złamanie to stanowiło konsekwencję wypadku z dnia 06.04.2017r.. Dostrzeżone przez sąd odwoławczy mankamenty tej opinii, jak i pozostałe okoliczności wynikające z załączonej do akt sprawy dokumentacji medycznej, skutkować musiały podjęciem czynności

zmierzających do wyjaśnienia wątpliwości rysujących się na tle opinii tego biegłego oraz zgromadzonej dokumentacji, jak również uzupełnieniem niepełnej opinii biegłego A. A. (1) będącej podstawą wydania zaskarżonego wyroku. Konieczność przeprowadzenia uzupełniającego postępowania dowodowego wynikała również z faktu, iż rozpoznanie u pokrzywdzonej A. W. złamania w kręgu L1 decydujące o zakwalifikowaniu objętego aktem oskarżenia zdarzenia drogowego jako przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. nastąpiło dopiero badaniem pokrzywdzonej z dnia 10.08.2017r., potwierdzonym następnie badaniem TK z dnia 26.10.2017r., a zatem badaniami przeprowadzonymi kilka miesięcy po zaistniałym wypadku pomimo, iż bezpośrednio po zdarzeniu pokrzywdzona w okresie od dnia 06.04.2017r. do dnia 12.04.2017r. leczona była w Szpitalu (...)nr (...)w G.. Tak późne rozpoznanie u pokrzywdzonej tego kluczowego dla rozstrzygnięcia sprawy obrażenia ciała, skutkować powinno szczególnie wnikliwym postępowaniem dowodowym zmierzającym do wyjaśnienia wszelkich rysujących się w realiach tej sprawy wątpliwości.

Również mankamenty opinii biegłego A. A. (1) będącej podstawą ustalenia, iż wskutek zdarzenia z dnia 06.04.2017r. pokrzywdzona doznała złamania kompresyjnego trzonu kręgu L1 rodziły konieczność podjęcia czynności zmierzających do wyjaśnienia wszelkich wątpliwości rysujących się w niniejszej sprawie. Wydając tę opinię biegły dysponował pełną dokumentacją medyczną z leczenia pokrzywdzonej A. W., obejmującą zarówno leczenie szpitalne w okresie tygodnia następującego bezpośrednio po zdarzeniu drogowym z dnia 06.04.2017r., jak również późniejsze leczenie pokrzywdzonej w toku którego rozpoznano u niej między innymi złamanie kręgu L1. Do akt załączono również obszerną dokumentację z leczenia pokrzywdzonej poprzedzającego wypadek i również ta dokumentacja nie powinna zostać pominięta przez biegłego przy opiniowaniu. Z treści opinii biegłego A. A. (1) z dnia 19.09.2018r. wynika natomiast, że wedle biegłego dla niniejszej sprawy znaczenie zasadnicze ma dokumentacja zawarta w historii choroby z hospitalizacji pokrzywdzonej w Oddziale (...) Szpitala nr (...) w G. w dniach od 6 do 12 czerwca 2017r.. Jak wskazuje biegły w opinii, pozostała dołączona do akt sprawy dokumentacja medyczna dotycząca pokrzywdzonej nie ma wpływu na wnioski opinii (k. 3 akt). Tego rodzaju wnioski biegłego muszą budzić znaczące wątpliwości. Dokumentacja, którą biegły uznał na zasadniczą dla opiniowania w niniejszej sprawie nie potwierdza bowiem rozpoznanego u pokrzywdzonej złamania kręgu L1, które biegły wskazał jako zaistniałe wskutek zdarzenia z dnia 06.04.2017r.. Rozpoznanie tego złamania potwierdzone przez biegłego wynika natomiast z dokumentacji medycznej sporządzonej kilka miesięcy po zdarzeniu, którą to dokumentację biegły uznał za niemającą wpływu na wnioski wydanej przez niego opinii. Okoliczność, iż bezpośrednio po zdarzeniu z dnia 06.04.2017r. nie rozpoznano u pokrzywdzonej złamania w kręgu L1 pomimo jej tygodniowego pobytu w szpitalu począwszy od dnia zdarzenia, a rozpoznanie takiego złamania nastąpiło kilka miesięcy po wypadku, to jest w sierpniu 2017r., a ostatecznie w październiku 2017r., w powiązaniu z historią leczenia pokrzywdzonej poprzedzającego zdarzenie z dnia 06.04.2017r. powinno prowadzić do szczególnie wnikliwej oceny przez biegłego dokumentacji medycznej. Ponadto, z opinii tego biegłego wynika, że podstawą ustalenia, iż pokrzywdzona doznała złamania kręgu L1 wskutek zdarzenia drogowego z dnia 06.04.2017r., było wskazanie opisu badania TK wykonanego w październiku 2017 roku na zmianę wygojoną, ale świeżą (badania przeprowadzono sześć miesięcy po zdarzeniu). Tego rodzaju stwierdzenia sąd nie odnalazł jednak w treści załączonego do akt opisu badania TK odcinka lędźwiowego kręgosłupa pokrzywdzonej z października 2017 r.. Przede wszystkim jednak, uchybieniem niewybaczalnym był brak odniesienia się przez biegłego A. (1) do całości dokumentacji z leczenia pokrzywdzonej już po zdarzeniu z dnia 06.04.2017r., w szczególności z leczenia ortopedycznego w (...) w kwietniu i maju 2017 roku. Wydając opinię biegły nie zapoznał się z wynikiem badania RTG z dnia 10 sierpnia 2017 roku w którym po raz pierwszy stwierdzono u pokrzywdzonej złamanie kręgu L1, choć fakt przeprowadzenia takiego badania wynikał z dokumentacji medycznej. Uzupełnienie przez sąd odwoławczy opinii tego biegłego i wyjaśnienie wynikających z jej treści wątpliwości okazało się niemożliwe z przyczyn obiektywnych (biegły zmarł). Opinia powyższa nie mogła stanowić zatem podstawy ustaleń faktycznych.

W tych warunkach konieczne stało się dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego na etapie postępowania odwoławczego. W wydanych opiniach, w tym również opinii uzupełniającej sporządzonej po przeprowadzeniu przez sąd odwoławczy uzupełniającego postępowania dowodowego mającego na celu wyjaśnienie wątpliwości wynikających ze zgromadzonego materiału dowodowego, biegły R. H. wskazał, iż na podstawie zgromadzonych w sprawie dowodów nie ma podstaw do udzielenia jednoznacznej i pewnej odpowiedzi, że złamanie kręgu L1 stwierdzone u pokrzywdzonej A. W. badaniem RTG z dnia 10.08.2017r. oraz badaniem TK z dnia 28.10.2017r. stanowi następstwo zdarzenia

komunikacyjnego o którym mowa w akcie oskarżenia. Wątpliwości biegłego podyktowane były tym, iż jak wynika ze zgromadzonej dokumentacji medycznej, pokrzywdzona A. W. w dniu 26.04.2017r., a zatem dwadzieścia dni po wypadku, zgłosiła się do lekarza ortopedy w (...) w G. z dolegliwościami bólowymi kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego. Przyjmujący pokrzywdzoną lekarz zlecił wówczas przeprowadzenie badania RTG kręgosłupa L/S oraz wizytę kontrolną za dwa tygodnie. W dniu 10.05.2017r. pokrzywdzona zgłosiła się wraz z wynikiem badania RTG do lekarza, który na dostarczonym mu obrazie RTG nie rozpoznał złamania kręgu L1, a w dokumentacji medycznej odnotował wyłącznie stwierdzone u pokrzywdzonej zmiany zwyrodnieniowe i dyskopatyczne odcinka L/S kręgosłupa. Odnotował także zgłaszaną przez pacjentkę poprawę po zaordynowanych jej lekach. Powyższe okoliczności zostały potwierdzone przez lekarza D. B., który leczył pokrzywdzoną w (...) w kwietniu i maju 2017 roku i sporządził opisaną powyżej dokumentację medyczną, choć lekarz ten zastrzegł, że na badaniu RTG złamanie kręgu L1 mogło nie być widoczne. Jak wskazał w zeznaniach złożonych przed sądem odwoławczym, jeżeli zmiany zwyrodnieniowe są duże, a zdjęcie rentgenowskie nie jest wyraźne, to złamanie można przeoczyć, jeżeli nie było ono „ewidentne”. W tych warunkach biegły R. H. w wydanych opiniach zasadnie twierdził, iż usunięcie wątpliwości rysujących się na tle zgromadzonych dowodów mogło nastąpić wyłącznie poprzez zapoznanie się z obrazem badania RTG pokrzywdzonej opisanym przez lekarza D. B.. Podjęte przez sąd czynności mające na celu uzyskanie obrazu badania RTG kręgosłupa L/S pokrzywdzonej z kwietnia lub maja 2017 roku okazały się bezskuteczne. Zarówno z informacji (...), jak i zeznań lekarza D. B. wynika, że obraz RTG pozostaje w dyspozycji pokrzywdzonej. W (...) badania takie nie były przeprowadzane, a zleczone przez lekarza D. B. badanie pacjentka wykonała we własnym zakresie w dowolnej placówce. W składanych zeznaniach pokrzywdzona zaprzeczała, aby takie badanie zostało przeprowadzone. Negowała również fakt zlecenia badania przez lekarza w (...). W zeznaniach złożonych w sprawie o wykroczenie (k. 27-28) wskazała, że w przychodni tej leczyła się wyłącznie neurologicznie, a jako placówkę w której odbyła leczenie ortopedyczne po opuszczeniu szpitala wskazała jedynie przychodnię przy ulicy (...), w której w sierpniu 2017 roku potwierdzono u niej złamanie kręgu L1. Negowała leczenie u ortopedy w (...). Wskazała, że w przychodni tej była po wypadku dwukrotnie, co nie uwzględnia jej wizyt związanych z leczeniem ortopedycznym i odnosi się wyłącznie do wizyt u neurologa w tej przychodni (k. 391-392, 303). Również podczas przesłuchania na etapie postępowania odwoławczego nie wskazała, iż ortopedycznie leczyła się także w przychodni (...). Z zapisów dokumentacji medycznej z przychodni (...) w G. z dnia 17.05.2017r. wynika natomiast, że zgłaszając bóle kręgosłupa pokrzywdzona powołała się na uprzednią wizytę u ortopedy. Porównanie zeznań pokrzywdzonej z pozostałymi dowodami załączonymi do akt sprawy prowadzić musi do wniosku, że relacja jej w tym zakresie nie zasługuje na wiarę. Pozostaje ona sprzeczna z dokumentacją medyczną oraz zeznaniami sporządzającego tę dokumentację lekarza D. B.. Nie miał on przecież żadnego interesu w tym, aby sporządzać poświadczającą nieprawdę dokumentację medyczną, jak i potwierdzać jej treść oraz przebieg leczenia pokrzywdzonej w zeznaniach złożonych przed sądem pod rygorem odpowiedzialności karnej.

Ciężar wykazania okoliczności obciążających oskarżonego ciąży na oskarżycielu, w tym oskarżycielu posiłkowym. Pokrzywdzona A. W. występowała w niniejszej sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego i była na każdym jej etapie reprezentowana przez pełnomocnika będącego adwokatem. W jej interesie leżało wykazanie okoliczności przeciwnych do wynikających z dokumentacji medycznej, a to wykazanie, że złamanie kręgu L1 powstało wskutek zdarzenia z dnia 06.04.2017r.. Nie dostarczyła ona prześwietlenia odcinka L1 kręgosłupa i nie wskazała placówki medycznej w której badanie takie zostało przez nią przeprowadzone w kwietniu lub maju 2017 roku. Czynności podjęte w tym zakresie z urzędu przez sąd okazały się bezskuteczne, a w kwestii tej oskarżyciel publiczny i posiłkowy nie wykazywali inicjatywy dowodowej.

Zeznania A. W. nie wytrzymują konfrontacji z dowodami pozostającymi w sprzeczności z treścią jej relacji, w szczególności dokumentacją lekarską. Opinie biegłego R. H. wydane na etapie postępowania przed sądem odwoławczym zasługują natomiast na uwzględnienie. Z treści tych opinii wynika, że w przeciwieństwie do biegłego A. A. (1), biegły opiniujący na zlecenie sądu odwoławczego miał w polu widzenia całość dokumentacji lekarskiej pokrzywdzonej, w szczególności dokumentację z leczenia następującego po zdarzeniu z dnia 06.04.2017r.. Nie ma podstaw, by opinie te podważać. Z ich treści jednoznacznie wynika, co stało się źródłem powziętych przez biegłego wątpliwości, w jaki sposób wątpliwości te mogły zostać usunięte i na jakiej podstawie biegły stwierdził brak podstaw

do postawienia jednoznacznego wniosku co do tego, czy rozpoznane u pokrzywdzonej w sierpniu i październiku 2017 roku złamanie kręgu L1 stanowiło następstwo zdarzenia komunikacyjnego z dnia 06.04.2017r..

Załączona do akt sprawy dokumentacja medyczna wskazuje, że badanie RTG odcinka L/S kręgosłupa pokrzywdzonej przeprowadzone w drugiej połowie kwietnia lub w maju 2017 roku, a zatem po zdarzeniu drogowym z dnia 06.04.2017r. nie wykazało złamania kręgu L1 stanowiącego podstawę zakwalifikowania zdarzenia z dnia 06.04.2017r. jako wypadku komunikacyjnego o którym mowa w art. 177 § 1 k.k.. Treść tej dokumentacji potwierdzona została zeznaniami świadka D. B.. Jak już wskazano, nie ma podstaw, aby podważać ich wiarygodność. Opinie biegłego sporządzone na etapie postępowania odwoławczego również nie stwarzają podstaw do ustalenia, że złamanie kręgu L1 stanowi konsekwencję wypadku z dnia 06.04.2017r.. W oparciu o zgromadzone dowody biegły nie znalazł podstaw do potwierdzenia, że złamanie to stanowi następstwo wypadku o którym mowa w akcie oskarżenia. Również pozostałe ze zgromadzonych w sprawie dowodów nie dają podstaw do przyjęcia z pewnością wymaganą w procesie karnym, że złamanie kręgu L1 stanowi następstwo zdarzenia objętego aktem oskarżenia w niniejszej sprawie. Jak już wskazano, zeznania pokrzywdzonej w tym względzie pozostają niewiarygodne, a opinia biegłego A. A. (1) sporządzona na etapie postępowania w sprawie o wykroczenie z przywołanych powodów nie mogła stanowić podstawy ustaleń faktycznych.

Wniosek o braku podstaw do ustalenia, iż stwierdzone u pokrzywdzonej A. W. w sierpniu 2017 roku, a następnie potwierdzone badaniem z października 2017 roku kompresyjne złamanie kręgu L1 stanowiło konsekwencję zdarzenia z dnia 06.04.2017r., znajduje wsparcie w również w innych okolicznościach sprawy. Nie można bowiem przy ocenie okoliczności niniejszej sprawy pomijać, iż bezpośrednio po zdarzeniu drogowym, w dniu 06.04.2017r. pokrzywdzona została przyjęta do Szpitala (...)nr (...)w G., w którym przebywała do dnia 12.06.2017r.. Podczas pobytu w szpitalu pokrzywdzona znajdowała się pod stałą opieką lekarską obejmującą również przeprowadzone z jej udziałem badania, potrzeba przeprowadzenia których zaistniała w świetle zgłaszanych przez nią dolegliwości oraz podejmowanych czynności medycznych. Obrażenia stanowiące następstwa czynów zabronionych, w tym w szczególności wypadków komunikacyjnych, zostają zazwyczaj rozpoznane podczas czynności medycznych podejmowanych bezpośrednio po zdarzeniu. Wyjątkiem mogą być w tym zakresie w szczególności wyłącznie tego rodzaju obrażenia, których skutki, bądź możliwość zdiagnozowania ujawniają się w czasie późniejszym. W okresie leczenia szpitalnego pokrzywdzona została poddana kompleksowej opiece medycznej. W kolejnych dniach szpitalnego pobytu zgłaszała ona kolejne dolegliwości skutkujące poddawaniem pokrzywdzonej badaniom oraz przeprowadzaniem konsultacji medycznych. Z zapisów dokumentacji leczenia szpitalnego pokrzywdzonej (k. 69) wynika, iż rozpoznano u niej wyłącznie stłuczenie okolicy lędźwiowej i stwierdzono, że nie wymaga ono leczenia ortopedycznego. W karcie informacyjnej leczenia szpitalnego (k. 66) odnotowano, że dolegliwości bólowe u pokrzywdzonej ustąpiły i została ona wypisana do domu w stanie ogólnie dobrym z „niewielkimi dolegliwościami ze strony kręgosłupa szyjnego z zaleceniami kontroli w (...), (...)”.

Oceniając dowody zgromadzone w niniejszej sprawie nie sposób również pomijać, że z załączonej do akt dokumentacji medycznej pokrzywdzonej dotyczącej jej leczenia podejmowanego przed wypadkiem z dnia 06.04.2017r. wynika, iż już w 2013 roku rozpoznano u niej osteopenię kręgu L1, a wedle badania z dnia 15.10.2013r. ubytek wnosił 18%. Choroba zwyrodnieniowa kręgosłupa C i L-S została u pokrzywdzonej rozpoznana w 2008 roku (k. 76). Dokumentacja medyczna wskazuje, że w przeszłości (już w 2013 i 2010 roku) zgłaszała ona nie tylko bolesność okolicy lędźwiowej kręgosłupa, lecz także okolic kręgosłupa szyjnego (k. 117, 141).

W tych warunkach, w świetle całokształtu zgromadzonych dowodów, nie było podstaw do ustalenia, że wykazane badaniem z dnia 10.08.2017r. oraz z dnia 28.10.2017r. kompresyjne złamanie trzonu kręgu L1 stanowiło następstwo zdarzenia z dnia 06.04.2017r.. Zgromadzone dowody stwarzały natomiast warunki do stwierdzenia, iż wskutek wypadku pokrzywdzona doznała wyłącznie obrażeń ciała, które naruszyły czynności jej narządów oraz spowodowały rozstrój zdrowia na okres nie dłuższy niż 7 dni. Nie budziły wątpliwości i nie były przez żadną ze stron kwestionowane pozostałe okoliczności zdarzenia, a to niezachowanie przez oskarżoną należytej ostrożności i spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że podczas zbliżania się do oznakowanego przejścia dla pieszych, będąc na środkowym pasie ruchu, oskarżona nie ustąpiła pierwszeństwa pieszej przechodzącej po przejściu dla pieszych ze strony prawej na lewą i doprowadziła do potrącenia pieszej A. W., w wyniku czego

piesza doznała obrażeń ciała w postaci potłuczeń, wstrząśnienia mózgowia oraz skręcenia kręgosłupa szyjnego, które naruszyły czynności narządów ciała trwające nie dłużej niż 7 dni. Zgodnie z ugruntowanym poglądem wyrażanym w orzecznictwie sądów, nie popełnia przestępstwa, kto naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała lub doznała rozstroju zdrowia na okres nie dłuższy niż siedem dni, natomiast uczestnik ruchu drogowego może odpowiadać wówczas na podstawie art. 86 i n. k.w. (tak m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1998r., I KZP 16/98, postanowienie z dnia 10 grudnia 1998 r., I KZP 20/98, LEX nr 519656, wyrok z dnia 19 grudnia 2000 r., WA 42/00, LEX nr 550583, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2014 r., I KZP 1/14). Odpowiedzialność karna kierującego pojazdem mechanicznym w ruchu drogowym, który narusza zasady bezpieczeństwa w takim ruchu, określona jest wyłącznie w przepisach rozdziału XI kodeksu wykroczeń, typizujących wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu w ruchu drogowym (np. art. 86 i 87 k.w.) oraz w przepisach typizujących przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w ruchu drogowym (np. art. 177 k.k. z 1997 r.), przy czym granicę pomiędzy przestępstwem a wykroczeniem wyznaczają skutki, które wynikały z owego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Czyn oskarżonej mógł zatem zostać zakwalifikowany wyłącznie jako wykroczenie z art. 86 § 1 k.w.. Ponieważ postępowanie o to wykroczenie było już przeciwko oskarżonej M. M. (poprzednio S.) prowadzone i zostało zakończone prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 20.09.2018r. (IX W 715/17), w sprawie niniejszej zaistniała tzw. bezwzględna przyczyna odwoławcza, o której mowa w art. 104 § 1 pkt 7 k.p.w. w zw. z art. 5 § 1 pkt 8 k.p.w..

Zgodnie z art. 400 § 1 k.p.k. jeżeli po rozpoczęciu przewodu sądowego ujawni się, że czyn oskarżonego stanowi wykroczenie, sąd, nie przekazując sprawy właściwemu sądowi, rozpoznaje ją w tym samym składzie, stosując w dalszym jej toku przepisy Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia. W tych warunkach sąd odwoławczy nie mógł postąpić inaczej, jak tylko, zgodnie z regulacją art. 104 § 1 pkt 7 k.p.w. uchylić zaskarżony wyrok i na mocy art. 5 § 1 pkt 8 k.p.w. umorzyć postępowanie przeciwko M. M. (poprzednio S.) o to, że w dniu 6 kwietnia 2017r w G., przy ul. (...), kierując samochodem osobowym marki P. (...) o nr rej. (...) nie zachowała należytej ostrożności i spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że podczas zbliżania się do oznakowanego przejścia dla pieszych, będąc na środkowym pasie ruchu, nie ustąpiła pierwszeństwa pieszej przechodzącej po tym przejściu dla pieszych ze strony prawej na lewą i doprowadziła do potrącenia pieszej A. W. przy ustąpieniu pierwszeństwa tej pieszej przez innego kierującego pojazdem znajdującym się na prawym pasie ruchu tej ulicy, w wyniku czego piesza doznała obrażeń ciała w postaci potłuczeń, wstrząśnienia mózgowia oraz skręcenia kręgosłupa szyjnego, które naruszyły czynności narządów ciała trwające nie dłużej niż 7 dni, to jest o wykroczenie z art. 86 § 1 k.w. wobec tego, że postępowanie co do tego samego czynu obwinionej zostało prawomocnie zakończone. Na podstawie art. 119 § 2 pkt 1 k.p.w. kosztami postępowania w sprawie obciążono Skarb Państwa.

Dodać jeszcze trzeba, że ustalenie przez Sąd Rejonowy w Gliwicach w sprawie IX W 715/17, iż skutkiem zdarzenia drogowego spowodowanego przez oskarżoną były obrażenia naruszające czynności narządów ciała pokrzywdzonej na okres przekraczający siedem dni, nie powinna skutkować wydaniem wyroku uniewinniającego obwinioną od zarzuconego jej wykroczenia z art. 86 § 1 k.w.. Okoliczność, iż czyn obwinionej wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 177 § 1 k.k., a nie zarzuconego jej wykroczenia z art. 86 § 1 k.w., nie powinna stanowić podstawy wydania wyroku uniewinniającego. Nawet wówczas, zarzucone jej zachowanie polegające na potrąceniu pokrzywdzonej na przejściu dla pieszych, wyczerpywało znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. i zgodnie z poglądami powołanymi już w tym uzasadnieniu postępowanie w sprawie o zarzucone obwinionej wykroczenie mogło się toczyć niezależnie od tego, czy czyn ten wyczerpywał jednocześnie znamiona przestępstwa. Nie ulega wątpliwości, że nieumyślne potrącenie pieszej na przejściu, a w jego następstwie spowodowanie lekkich obrażeń ciała pokrzywdzonej wywołuje stan zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym będący znamieniem wykroczenia z art. 86 § 1 k.w.. Zgodnie z art. 62 § 3 k.p.w. w postępowaniu o wykroczenie sąd wydaje wyrok uniewinniający w przypadku stwierdzenia okoliczności, o których mowa w art. 5 § 1 pkt 1 i 2 k.p.w. po rozpoczęciu przewodu sądowego. "Nic nie stoi na przeszkodzie ukaraniu sprawcy wypadku drogowego za wykroczenie spowodowania zagrożenia w ruchu drogowym (art. 86 § 1 k.w.), mimo iż to samo zachowanie (ten sam czyn) nosi znamiona przestępstwa określonego w art. 177 k.k." (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2001 r. III KKN 504/98).